

Sygn. akt III AUa 863/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 września 2015 r. sygn. akt IV U 782/15

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk

III A Ua 863/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 5 sierpnia 2015 r. odmówił M. W. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat. Organ rentowy nie uznał ubezpieczonemu okresu pracy:

- od 19 marca 1979 r. do 15 listopada 1980 r. w Przedsiębiorstwie (...) w G. na stanowisku elektryka i konserwatora,

- od 10 kwietnia 1985 r. do 31 grudnia 1990 r. w PGR G. na stanowisku starszego magazyniera,

- od 2 listopada 1993 r. do 31 grudnia 2008 r. (31 grudnia 1998 r.) w (...) S.A. Oddział w K. na stanowisku kierownika posterunku energetycznego w B..

W odwołaniu od powyższej decyzji M. W. wniósł o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury podnosząc, że legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony w szczególności domagał się ustalenia, że jego praca w Państwowym Gospodarstwie Rolnym G. Zakład Rolny (...) na stanowisku starszego magazyniera była wykonywana w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. Organ podkreślił, że czynności wskazywane przez ubezpieczonego, jako wykonywane w szczególnych warunkach nie zostały zaliczone przez ustawodawcę do tego rodzaju prac. Świadczy o tym fakt, że nie zostały wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

Wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. W. urodził się w dniu (...) W okresie od 1 września 1971 r. do 17 czerwca 1974 r. pracował jako uczeń zawodu w E. G.. Po ukończeniu szkoły przyzakładowej uzyskał uprawnienia elektromontera i od 18 czerwca 1974 r. do 17 marca 1979 r. podjął pracę jako elektromonter linii napowietrznych wysokich i najwyższych napięć stale, i w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym w okresie od 25 października 1976 r. do 14 października 1978 r. odbył zasadniczą służbę wojskową. Ten okres zatrudnienia organ rentowy przyjął w całości do stażu pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z wystawionym świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W okresie od 19 marca 1979 r. do 15 listopada 1980 r. ubezpieczony zatrudniony był na stanowisku elektryka w Przedsiębiorstwie (...) w G.. Pracował na budowie oczyszczalni w S., gdzie wykonywał czynności elektryka i inne czynności ogólnobudowlane; jednocześnie zajmował się pracami konserwatorskimi w hotelu (...) i hotelu robotniczym. Ówczesny zakład pracy skarżącego podlegał Ministrowi Budownictwa.

W okresie od 20 listopada 1980 r. do 10 kwietnia 1985 r. M. W. wykonywał prace w szczególnych warunkach będąc zatrudnionym jako starszy rzemieślnik, rzemieślnik specjalista i monter specjalista w (...).

W okresie od 10 kwietnia 1985 r. do 31 grudnia 1990 r. ubezpieczony był zatrudniony w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w M. na stanowisku starszego magazyniera. W ramach swoich obowiązków zawodowych zajmował się całą gospodarką magazynową, w tym dokumentacją, przyjmowaniem i wydawaniem materiałów. Podlegał mu magazyn paliw, magazyn chemiczny, magazyn nawozów, magazyn paszowy i magazyn zbożowy. Ponadto był odpowiedzialny za odzież i środki czystości dla załogi; do jego obowiązków należało przyjmowanie i wydawanie produktów spożywczych i przemysłowych dla wszystkich pracowników. Ubezpieczony wykonywał czynności związane w obsługą wszystkich wymienionych magazynów w trakcie jednej doby pracowniczej, a ich nasilenie zależało od pory roku i bieżących potrzeb produkcji roślinno-zwierzęcej. Dzień pracy rozpoczynał zazwyczaj od pracy w magazynie paliw. Tam nadzorował ilość wydanego paliwa, które tankowali sami kierowcy i samodzielnie wydawał oleje. Sporządzał też wszelkiego rodzaju dokumentację, którą ostatecznie przekazywał do księgowości. Czynności administracyjno-biurowe wykonywał w specjalnie wydzielonym do tego kantorku. Następnie obsługiwał magazyn paszowy; kierowcy ładowali pasze, a ubezpieczony ewentualnie im pomagał. Później wydawał środki ochrony roślin, które osobiście przygotowywał. Poszczególne czynności w tych magazynach zależały od pory roku np. zimą nie wydawało się środków ochrony roślin, zaś w czasie żniw zwiększona była częstotliwość dostaw do magazynu zbożowego. Ubezpieczony przyjmował zboża, które ewentualnie dosuszał i mierzył składając w pryzmy. Stosunek pracy ustał w wyniku wypowiedzenia dokonane przez ubezpieczonego.

Z dniem 2 stycznia 1991 r. M. W. podjął zatrudnienie w Zakładzie (...) w K. jako inspektor BHP w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 2 listopada 1993 r. ubezpieczonemu powierzono obowiązki kierownika posterunku energetycznego B. w Rejonie Energetycznym S.. Zgodnie z zakresem czynności ubezpieczony:

- organizował narzędzia pracy dla podległych sobie pracowników, zgodnie z przyjętymi zadaniami produkcyjnymi,
- organizował wykonawstwo zadań produkcyjnych,
- nadzorował, kontrolował i kierował przebiegiem realizacji zadań produkcyjnych,
- dokonywał wstępnego odbioru wykonywanych zadań produkcyjnych (bieżąca ocena robót, rozliczenia pobranych i zużytych materiałów),
- bieżące i rzetelne wypełnianie kart pracy SERP, dokumentacji eksploatacyjnej i dokumentów pracy,
- formalna i merytoryczna kontrola dyscypliny pracy podległych pracowników,
- wnioskowanie i opiniowanie we wszystkich sprawach osobowych podległych pracowników.

W trakcie zatrudnienia zakres jego czynności ulegał zmianie, m.in. dodano mu obowiązki związane z okresowymi przeglądami i oględzinami w pełnym zakresie urządzeń będących w eksploatacji PE, prace związane z obsługą odbiorców na terenie działania PE, nadzór i wykonywanie wymiany liczników i załatwianie reklamacji, prowadzenie kontroli u odbiorców, prowadzenie windyacji i interwencyjnego inkaso. Będąc kierownikiem Posterunku ubezpieczony ukończył liczne szkolenia m.in. zapoznanie z zasadami i metodami pielęgnacji drzew ozdobnych, windykacyjne rozmowy z klientem, umiejętności interpersonalne.

Z dniem 1 stycznia 1996 r., w związku z wprowadzeniem nowego Regulaminu Organizacyjnego, ubezpieczony otrzymał stanowisko kierownika oddziału posterunku energetycznego B. w Rejonie Energetycznym S.. Zakres obowiązków nie uległ zmianie.

Ubezpieczony wykonywał głównie prace biurowe oraz przy liniach elektroenergetycznych napowietrznych i kablowych, a nadto przy urządzeniach elektroenergetycznych. Skarżący kierował zespołem 9 osób, w skład którego wchodziło sześciu elektromonterów, jedna osoba zajmująca się obsługą biurową oraz pracownik technicznej obsługi odbiorców. Pełnił nadzór nad elektromonterami, czasami jeździł z nimi na awarie. Jego czynności polegały na wyłączeniu urządzeń wysokiego napięcia, zaś elektromonterzy wykonywali prace remontowe bezpośrednio. Zajmował się też oględzinami urządzeń.

Ubezpieczony nadal pracuje jako elektromonter u tego samego pracodawcy (stanowisko to zajmuje od 1 stycznia 2010 r., wcześniej od 1 stycznia 2006 r. pełnił obowiązki kierownika działu).

W dniu 2 lipca 2015 r. M. W. złożył do organu rentowego wniosek o przyznanie emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Decyzją z dnia 14 lipca 2015 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do wnioskowanej emerytury.

Ubezpieczony ukończył 60 lat, udokumentował ponad 27 lat i 4 miesiące okresów składkowych i nieskładkowych. Złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. Uwzględniony przez organ rentowy staż pracy w warunkach szczególnych wynosi 7 lat, 1 miesiąc i 26 dni (tj. okresy: od 18 czerwca 1974 r. do 23 października 1976 r., od 20 października 1978 r. do 17 marca 1979 r., od 20 listopada 1980 r. do 10 kwietnia 1985 r.)

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) i § 2 ust. 1, § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie bezspornym jest, iż M. W. ukończył 60 lat, jego łączny staż pracy wynosi ponad 25 lat oraz nie należy on do otwartego funduszu emerytalnego. Natomiast istota sporu sprowadza się do ustalenia stażu pracy wykonywanego w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia.

Rozważając poszczególne okresy zatrudnienia nie uwzględnione przez organ rentowy jako okresy pracy w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, chociaż ubezpieczony posiada zaświadczenie o zatrudnieniu w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze za okres od 2 listopada 1993 r. do 31 grudnia 2008 r., to jednak zostało ono zakwestionowane przez organ rentowy. Zatem sąd meriti wyjaśnił, że wystawione przez pracodawcę świadectwo, o którym mowa w przytoczonym powyżej rozporządzeniu, jest tylko oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Jego wystawienie albo niewystawienie przez pracodawcę nie wywołuje skutków materialnoprawnych. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych jest władny dokonać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej. Ponadto sąd ten wskazał, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzonej mu i wykonywanej pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Odnosząc się chronologicznie do pierwszego okresu pracy, kiedy to ubezpieczony miał wykonywać pracę w warunkach szczególnych tj. od 19 marca 1979 r. do 15 listopada 1980 r. na stanowisku elektryka w Przedsiębiorstwie (...) w G., to Sąd Okręgowy nie znalazł przesłanek potwierdzających żądanie ubezpieczonego. W celu weryfikacji twierdzenia ubezpieczonego sąd przeprowadził analizę zachowanej dokumentacji oraz zeznań skarżącego. M. W. zaś szczerze przyznał, że w tym zakładzie pracy wykonywał czynności elektryka i inne prace ogólnobudowlane. Ponadto z jego akt osobowych wynika wprost, że był zatrudniony na budowie oczyszczalni w S. (a wcześniej w W.), ale jednocześnie wykonywał roboty konserwatorskie w hotelu (...) i hotelu robotniczym. Ustalony zakres obowiązków według sądu pierwszej instancji wskazuje, że ubezpieczony pracował głównie jako elektryk czyli na stanowisku, które nie zostało wymienione w wykazie A dziale V rozporządzeniu. Przy czym sąd miał także na uwadze, że pracodawca ubezpieczonego w latach 1979-1980 podlegał ministerstwu budownictwa, a wśród stanowisk zaliczanych do prac szczególnych wykonywanych w tej branży ustawodawca nie umieścił elektryka. Zatem sąd meriti zaznaczył, że do prac wykonywanych w warunkach szczególnych zaliczane są stanowiska wymienione w rozporządzeniu przypisane konkretnej branży. Wreszcie nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ubezpieczony wykonywał różne czynności w zależności od potrzeb (elektryczne, ogólnobudowlane, konserwatorskie), co oznacza, że żadnej z nich nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Brak wypełnienia tego warunku przekreśla możliwość potraktowania danej pracy jako pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia. Zatem ze wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy nie uznał okresu pracy ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) w G. za pracę świadczoną w warunkach szczególnych.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że w jego ocenie również okres zatrudnienia od 10 kwietnia 1985 r. do 31 grudnia 1990 r. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym G. na stanowisku starszego magazyniera nie może zostać zakwalifikowany jako praca w szczególnych warunkach. Z przedłożonych sądowi akt pracowniczych ubezpieczonego, ale też z zeznań zawnioskowanych świadków oraz samego ubezpieczonego wynika, że ubezpieczony będąc zatrudniony na stanowisku starszego magazyniera, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace związane z obsługą wszystkich magazynów będących w dyspozycji czyli magazynu paliw, magazynu chemicznego, magazynu nawozów, magazynu paszowy i magazynu zbożowy; nadto zajmował się przyjmowaniem do magazynu i wydawaniem załozde odzieży, produktów spożywczych i środków czystości. Jako istotne sąd ten uznał także okoliczność, że ubezpieczony wykonywał również pracę biurową związaną z prawidłową ewidencją przyjmowanych i wydawanych materiałów, zaś czynności techniczne (m.in. faktyczne rozlewanie paliwa, pobieranie pasz czy nawozów) dokonywali przede wszystkim

pracownicy obsługujący dany pojazd. Oczywiście każda czynność wymagała formalnej zgody ubezpieczonego; zdarzało się także, że pomagał on ładować niektóre półprodukty czy nawozy kierowcom. Jednocześnie sąd meriti miał na uwadze, że pracodawcą ubezpieczonego było Państwowe Gospodarstwo Rolne w Gościnie, które podlegało ministerstwu rolnictwa. Co więcej pracodawca nie zajmował się produkcją nawozów czy środków ochrony roślin, a jedynie przechowywał je na swoim terenie, w celu wykorzystania do celów swej działalności, a więc do produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że przepis § 1 ust. 2 rozporządzenia zawiera, co prawda, upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych do ustalania w podległych i nadzorowanych zakładach stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B rozporządzenia. Wskazane podmioty nie mogły jednak kreować tych stanowisk pracy w sposób dowolny. Zarządzenie resortowe musi być, wobec powyższego, dostosowane do rozporządzenia, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Dla uznania zatem konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, natomiast wykazy stanowisk ustalone przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Samo nawet wymienienie danego stanowiska czy rodzaju prac warunkujących przyznanie spornego prawa do emerytury nie może być interpretowane w sposób rozszerzający, tzn. w całkowitym oderwaniu od rodzaju zakładu z danej branży, w którym praca była wykonywana. Na poparcie tego stanowiska sąd meriti powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r., I UK 124/10 (LEX nr 707404).

Mając powyższe na uwadze, sąd pierwszej instancji podniósł, że ubezpieczony twierdził, iż wykonywał pracę w warunkach szczególnych, jednakże przynależną nie do działu „rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego”, lecz do działu „chemii”. Wskazywał on bowiem, że jego prace winny być kwalifikowane zgodnie z wykazem A w dziale IV w chemii w poz. 40 tj. prace magazynowe, załadunkowe, rozładunkowe, transport oraz konfekcjonowanie surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych, oraz zgodnie z wykazem A w dziale IV w chemii w poz. 19 tj. przetwórstwo, magazynowanie, przepompowywanie, przeładunek, transport oraz dystrybucja ropy naftowej i jej produktów. Natomiast sąd meriti wskazał, że M. W. nie pracował w branży chemicznej zatem przepis ten nie może mieć do niego zastosowania. Natomiast dział X dotyczący rolnictwa i przemysłu spożywczego nie wymienia stanowiska magazyniera jako pracy świadczonej w warunkach szczególnych. Natomiast w zarządzeniu nr 16 z dnia 31 marca 1988 r. Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wskazano między innymi, że pracą w warunkach szczególnych jest m.in. praca magazyniera w magazynie skór surowych (przemysł mięsny), praca robotnika magazynu surowca magazynu przeznaczonego do utylizacji (przemysł drobiarski), spichrzowy (prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty). Zatem pomijając już fakt, że zarządzenie utraciło moc z chwilą wejścia w życie aktualnej ustawy emerytalnej, to sąd pokreślił, że M. W. żadnego z wymienionych stanowisk nie pełnił.

Już tylko na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby przywołany wyżej dział X traktował pracę magazyniera za pracę szkodliwą ze względu na kontakt z substancjami szkodliwymi, to praca ubezpieczonego nie mogłaby uzyskać takiego przymiotu. Skarżący bowiem w trakcie jednej dniówki roboczej obsługiwał wiele magazynów (nie wszystkie z produktami toksycznymi czy pylistymi) oraz dokonywał czynności stricte ewidencyjnych (praca biurowa). Tym samym (podobnie jak w przypadku omówionym wyżej) praca ubezpieczonego nie miałaby cech pracy świadczonej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tych okolicznościach sąd pierwszej instancji kategorycznie przyjął, że sporny okres nie podlega zaliczeniu do pracy w warunkach szczególnych uznając, że nie ma podstaw do zakwalifikowania pracy świadczonej przez ubezpieczonego do branży przemysłu chemicznego. Podzielił przy tym pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07 (LEX nr 494112), że tylko wtedy ma ona istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w warunkach szczególnych, jeśli jej uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia wynika

właśnie ze jej branżowej specyfiki. Nadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10 (LEX nr 619638) wskazał, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym.

Dlatego dokonując kwalifikacji prawnej pracy wnioskodawcy w spornym okresie Sąd Okręgowy miał na uwadze przyjmowany powszechnie podział branżowy przemysłu, w myśl którego do przemysłu chemicznego zalicza się przemysł surowcowy, przemysł petrochemiczny, przemysł tworzyw sztucznych, produkcję kwasu siarkowego, nawozów i tzw. wielką syntezę organiczną, chemię małotonazową – która specjalizuje się w produkcji stosunkowo małych ilości, ale za to bardzo kosztownych substancji, takich jak leki, związki zapachowe, detergenty, farby, kleje, itp. oraz przetwórstwo chemiczne – które nie produkuje chemikaliów jako takich, lecz tylko je przetwarza w produkty końcowe, poprzez mieszanie, obróbkę termiczną i mechaniczną lub tylko konfekcjonowanie (pakowanie). Wykaz A definiuje prace w warunkach szczególnych w przemyśle chemicznym w dziale IV, poz. 40 jako prace magazynowe, załadunkowe, rozładunkowe, transport oraz konfekcjonowanie surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych.

Ubezpieczony w okresie spornym był pracownikiem Państwowego Gospodarstwa Rolnego w G., który zajmował się tylko produkcją roślinną i zwierzęcą. Nie zajmowało się natomiast produkcją nawozów ani przetwórstwem chemicznym. Zatem nie można uznać, że praca magazyniera w takim zakładzie jest pracą na skalę przemysłową przy produkcji lub przetwórstwie pewnych szkodliwych materiałów, zatem nie może być zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach wymieniona w Dziale IV Chemii pod pozycją 40 wyżej wymienionego rozporządzenia. Nieproporcjonalnie większe jest bowiem narażenie pracownika zatrudnionego w przemyśle w chemii przy pracach magazynowych, załadunkowych, rozładunkowych, transporcie oraz konfekcjonowaniu surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych, niż pracownika zatrudnionego w charakterze magazyniera w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczony nie był zatrudniony w zakładach chemicznych, produkujących lub przetwarzających w skali przemysłowej dane składniki, tylko był pracownikiem w gospodarstwie rolnym i w celu zabezpieczenia produkcji roślinno-zwierzęcej swego pracodawcy magazynował zakupione wcześniej wszelkie produkty i materiały potrzebne w szeroko pojętej działalności rolniczej.

Dalej sąd meriti wskazał, że ostatni sporny okres to praca M. W. od 2 listopada 1993 r. do 31 sierpnia 1998 r. na różnych stanowiskach stricte kierowniczych w Zakładzie (...).

Na wstępie rozważań dotyczących tego okresu, sąd meriti podniósł, że rozporządzenie w wykazie A w dziale XIV (Prace Różne) w pkt 24 wymienia, iż kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Wskazane prace mogą być potraktowane jako prace w warunkach szczególnych tylko i wyłącznie wtedy, gdy są wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zaś do prac wykonywanych na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A z zakresu energetyki uprawniających do wcześniejszej emerytury zalicza się w Dziale II - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych.

Dokonując analizy akt osobowych ubezpieczonego, które mają walor niezwykle skrupulatnie prowadzonych, rzetelnych, wykazujących wszystkie istotne zdarzenia z punktu prawa pracy jak przebieg awansu zawodowego, ukończone szkolenia czy pisemny zakres obowiązków Sąd Okręgowy dostrzegł, że M. W. jako kierownik nie

wykonywał prac zaliczanych do szczególnych warunków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zresztą sam ubezpieczony przyznał, że do jego obowiązków należały raczej czynności organizacyjne i zarządcze w całej podległej mu placówce, zaś tylko czasami wraz z pracownikami technicznymi (elektromonterami) wyjeżdżał do awarii. Z kart pracy (opisy zadań na stanowisku pracy), ukończonych szkoleń, wreszcie nawet z profilaktycznych badań lekarskich wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę biurową na równi z pracą związaną z szeroko pojętą dostawą energii elektrycznej. Co więcej sam pracodawca w ramach racjonalizacji zatrudnienia zwiększał zakres obowiązków pracowniczych ubezpieczonego, tak że okresowo wykonywał on nawet (dodatkowo) prace porządkowe w prowadzonej placówce. Za bezsporne sąd meriti uznał więc, że ubezpieczony osobiście wykonywał bezpośredni nadzór nad czynnościami technicznymi podwładnych elektromonterów (przy czym to on przy awariach wyłączał i włączał zasilenie wysokiego napięcia), jak też dokonywał przeglądu infrastruktury energetycznej, która znajdowała się w jego oddziale (B.). Z drugiej strony był on również bezpośrednim przełożonym dla pracowników obsługi oddziału (osoba zajmowała się obsługą biurową oraz pracownik techniczny obsługi odbiorców), których miał też obowiązek nadzorować. Samodzielnie był też odpowiedzialny za takie czynności jak bieżące i rzetelne wypełnianie kart pracy SERP, dokumentacji eksploatacyjnej i dokumentów pracy; zajmował się formalną i merytoryczną kontrolą dyscypliny pracy podległych pracowników; wnioskowaniem i opiniowaniem we wszystkich sprawach osobowych podległych pracowników; pracami związane z obsługą odbiorców na terenie działania PE; nadzorem i dokonywaniem wymiany liczników i załatwianiem reklamacji; prowadzeniem kontroli u odbiorców; prowadzeniem windykacji i interwencyjnego inkaso. Sam pracodawca dbał o należyty poziom merytoryczny umiejętności ubezpieczonego zarówno w zakresie jego obowiązków nadzoru technicznego (energetycznego), jak i umiejętności miękkich (kurs umiejętności interpersonalnych, skutecznej windykacji). Oznacza to, że ubezpieczony musiał wszystkie te czynności wykonywać, gdyż nielogicznym wydaje się podnoszenie przez pracodawcę np. umiejętności skutecznej windykacji pracownikowi, który nie miałby w swoim zakresie przydzielonych tych obowiązków.

Sąd pierwszej instancji miał także na uwadze, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, odróżnić należy zaś czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, stanowiące jego immanentną cechę, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. Prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Przy takim założeniu czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia, objęte poz. 24 działu XIV Wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653). Przy ocenie, czy określona kontrola bądź dozór stanowiły pracę w szczególnych warunkach, łącznikiem jest narażenie ubezpieczonego na czynniki istniejące na stanowiskach pracy podwładnych zatrudnianych w szczególnych warunkach. Również więc od kontrolującego czy dozoru wymaga się, aby praca z pkt 24 była wykonywana stale i pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., I UK 111/08, LEX nr 741095). Czym innym jest wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., II UK 31/09, LexPolonica nr 2339921).

Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego przy robotach energetycznych, gdyż w czasie swojej doby pracowniczej wykonywał obowiązki w zakresie kompleksowej organizacji pracy oddziału, prowadził gospodarkę materiałową, obsługę klienta czy obowiązki z zakresu spraw stricte

pracowniczych podwładnych pracowników, którzy zatrudnieni byli przecież w różnym charakterze. Tym samym nie można przyjąć, że ubezpieczony przez osiem godzin dziennie tj. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał dyspozycję pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia.

Jednocześnie sąd meriti zwrócił uwagę, że nawet gdyby ubezpieczonemu uznać ten okres pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych, to nadal nie legitymowałby się on 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych (uznane przez organ rentowy wynosi 7 lat, 1 miesiąc i 26 dni + okres od 2 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., tj. 5 lat i 2 miesiące = 12 lat, 3 miesiące i 26 dni).

Następnie Sąd Okręgowy przypomniał, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie przepisów art. 184 ustawy emerytalnej i § 2 w związku z § 4 rozporządzenia, decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tym przepisie, a nie jego przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419). Już brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia. Ubezpieczony zaś nie wykazał, że pracował przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze godzin w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Tym samym zaskarżoną decyzję organu rentowego sąd meriti uznał za prawidłową.

Wobec dokonanych ustaleń sąd pierwszej instancji, na mocy przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 5 sierpnia 2015 r.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się M. W., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu błędy w ustaleniach faktycznych w części dotyczącej zaświadczeń wykonywania prac w warunkach szczególnych

Podnosząc zarzuty apelujący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przyznania prawa do emerytury,

ewentualnie o:

- przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że występował o stwierdzenie nabycia praw do emerytury bądź emerytury pomostowej. Apelujący nie zgodził się ze stwierdzeniem, że jako kierownik nie wykonywał prac zaliczanych do szczególnych warunków stale i pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczony podniósł, że prowadzona działalność na terenie PE B. składała się z segmentów należących do: Rejonu Obrotu i Sprzedaży oraz Rejonu Dystrybucji i Eksploatacji. Zadania należące do segmentu obrotu i sprzedaży wykonywała osoba na stanowisku referent, która była przypisana do tego rejonu i przed którym rozliczała się z otrzymywanych zadań do, których należało: zawieranie umów z odbiorcami na dostawę energii, przyjmowanie należności inkaso, sprzedaż energii na liczniki przedpłatowe, prowadzenie windyacji, przyjmowanie reklamacji dotyczącej rachunków za energię elektryczną. Do segmentu Dystrybucji i Eksploatacji należała Techniczna Obsługa Odbiorców i Eksploatacja. W ramach T.O.O. wykonywane były czynności: przyjmowanie i realizacja reklamacji układów pomiarowych, montaż, demontaż, wymiana liczników. Prace T.O.O. wykonywał elektromonter z uprawnieniami do prac pod napięciem. Także ten rodzaj prac zalicza się do prac warunkach szczególnych.

Z racji wykonywania pełnego zakresu działalności dotyczącej energetyki, skarżący były przeszkolony w kierunkach, w których w każdej sytuacji mógł zająć stanowisko. Działalność placówki, którą kierował i za którą ponosił odpowiedzialność polegała na dotrzymywaniu terminowego wykonania: planowych wymian liczników oraz zabiegów eksploatacyjnych, remontowych oraz prac doraźnych związanych z utrzymaniem ruchu urządzeń energetycznych, z których po wykonaniu dokumenty uzupełnione przez apelującego z naniesieniem wszelkich zmian i wyrysowanych

schematów wracały do RE S.. Prowadzenie kart pracy dotyczyło rozliczenia z czasu pracy na poszczególnych urządzeniach energetycznych, co było związane z monitorowaniem norm czasowych dotyczących danego urządzenia.

Dalej ubezpieczony wskazał, że wykonywane prace porządkowe dotyczyły urządzeń energetycznych we wszystkich obiektach energetycznych: liniach SN, Nn, rozdzielniach: WN/SN, SN/SN oraz w stacjach SN/Nn. Czynności te, jak również wycinka zadrzewienia i uporządkowanie terenu przy obiektach energetycznych, na których były przeprowadzone powyższe prace związane z utrzymaniem i eksploatacją urządzeń energetycznych należą do nadzoru technicznego. W związku z powyższym, skarżący przechodził w tym kierunku szkolenia i kursy, nabywając uprawnienia do sprawowania samodzielnych funkcji technicznych przy obiektach energetycznych, jak również inne kursy, które są ściśle związane z wykonawstwem i nadzorem nad pracami przy urządzeniach energetycznych.

Następnie M. W. wskazał, że do jego codziennych obowiązków należała obsługa obiektów rozdzielni 110/15kV S. oraz 15/15kV RS B., gdzie wykonywał: wyłączenia, przełączenia, przygotowywał strefy pracy dla brygad specjalistycznych, dopuszczał brygady do pracy oraz po jej zakończeniu likwidacja strefy pracy, a także usuwanie awarii w sieci 110kV.

Skarżący wyjaśnił, że przygotowanie strefy pracy niezależnie od obiektu i wysokości napięcia wiąże się zawsze z: rozeznaniem bezpiecznego wykonania pracy, napisaniem Polecenia na wykonanie danej pracy dla wykonawcy, telefonicznym (poprzednio radiowym) uzyskaniem zgody od dyżurnego RDR na przygotowanie strefy pracy. Przygotowanie strefy pracy polega na ręcznym otworzeniu wcześniej ustalonych wyłączników i łączników, sprawdzeniu braku napięcia wskaźnikiem zakładanym na drążek izolacyjny, ręcznym założeniu uziemiaczy przenośnych w taki sposób, że urządzenie na którym będzie wykonywana praca musi być z każdej strony wyłączone, odłączone i uziemione. Strefa pracy zostaje wygradzona taśmą ostrzegawczą, oznaczona i wywieszona zostają tabliczki ostrzegawcze. Po wykonaniu tych czynności apelujący zgłaszał dyżurnemu RDM przygotowanie strefy pracy, po czym otrzymywał zgodę na udzielenie instruktażu i dopuszczenie brygady do pracy. Po zakończeniu pracy przez brygadę w strefie pracy, likwidował wyznaczoną strefę, a mianowicie zdejmował wcześniej założone (zawieszono) uziemiacze przenośne, zdejmował zawieszono tabliczki ostrzegawcze, zwił wcześniej zawieszoną taśmę ostrzegawczą, zgłaszał dyżurnemu zakończenie pracy przez brygadę, wyprowadzał ją poza strefę pracy i likwidował strefy pracy oraz zgłaszał gotowość urządzeń do załączenia. Po tym ubezpieczony otrzymywał telefonicznie polecenie zamknięcia wszystkich wcześniej otwartych łączników. Po wykonaniu tego polecenia zgłaszał wykonanie zamknięcia wszystkich łączników. Następnie otrzymywał polecenia załączenia wyłączonego urządzenia, po czym wykonał i zgłaszał załączenie urządzenia.

Ubezpieczony podkreślił, że tak wygląda przygotowanie strefy pracy i dopuszczenie brygady do pracy w każdym przypadku przy usuwaniu awarii, pracach remontowych, przeglądach urządzeń, które były wykonywane przy wyłączonym spod napięcia urządzeniu. Powyższe czynności wykonywał osobiście w obecności wykonawcy danego zadania. Po dopuszczeniu brygady do pracy pełnił kontrolę nad prawidłowym wykonaniem danej pracy. Natomiast brygady podmiotów zewnętrznych, które posiadały zlecenia na wykonanie danej pracy dopuszczał do wykonania czynności zgodnie z wcześniej opisaną procedurą, po czym nadzorował bezpieczne wykonanie pracy. Nadto apelujący jednoosobowo wykonywał oględziny wszystkich urządzeń energetycznych znajdujących się w operatywnym działaniu PE B., których w początkowej fazie z tendencją narastającą było:

- rozdzielnia 110/15kV szt. 1
- rozdzielnia 15/15kV szt. 1
- stacje 15/0,4kV typu 71
- stacje 15/0,4kV typ h
- stacje 15/0,4kV Wieżowe szt. 57
- linia napowietrzna 110kV 87 km

- linia napowietrzna 15kV 110 km
- linia kablowa 15kV 68 km
- linia napowietrzna 0,4kV 169 km
- linia kablowa 0,4kV 46 km.

Poza powyżej wymienionymi pracami wspólnie z swoimi zespołami w terenie skarżący usuwał awarie w sieciach SN i Nn, wykonywał bądź nadzorował wszystkie wykonane przeglądy urządzeń energetycznych (wszystkie rodzaje stacji SN/Nn, wszystkie rodzaje linii kablowych i napowietrznych) oraz wykonywał pomiary wielkości elektrycznych dla tych urządzeń; a także wykonywał lub nadzorował prowadzone remonty urządzeń energetycznych na terenie PE.

Na potwierdzenie wykonywania pracy o charakterze monterskim ubezpieczony dołączył pismo Dyrektora RE S. z dnia 1 marca 1996 r. dot. stosowania odzieży roboczej, którą stosował od 1993 roku.

Apelujący podkreślił, że wyrok sądu pierwszej instancji jest krzywdzący, wynika z błędnej analizy bądź niezajomości specyfiki zawodu energetyka. Błędna ocena zamyka drogę do ubiegania się o nabycie praw do emerytury pomostowej.

Ponad powyższe, ubezpieczony wniósł o zaliczenia okresu odbycia zasadniczej służby wojskowej do stażu pracy w warunkach szkodliwych na podstawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013 r., akt II UPZ 6/13, jak również okres praktycznej nauki zawodu, która została zaliczona do stażu pracy, a nie uwzględniono do pracy w warunkach szczególnych. Przy czym, apelujący pokreślił, że praktyczna nauka odbywała się w ten sposób, że w I roku nauki praktyka zawodowa odbywała się na bazie zakładu 3 x w tygodniu po 6 godzin. Natomiast w 2 i 3 klasie praktyczna nauka zawodu odbywała się w terenie (delegacja) na budowach obiektów energetycznych takich jak: linia nap, 110kV z GPZ L. do R., budowa GPZ M. koło S., GPZ Ś.. Praktyczna nauka zawodu w 2 i 3 klasie odbywała się w systemie 6 miesięcy; wrzesień, październik, kwiecień, maj, czerwiec, (lipiec lub sierpień) praktyki po 8 godzin dziennie w tym był i miesiąc w okresie wakacyjnym, co nie zostało uwzględnione przez sąd pierwszej instancji. Jednocześnie skarżący wskazał, że z takim wnioskiem zwrócił się do zakładu pracy, w którym pracował i taki stan rzeczy wynika ze świadectwa pracy z dnia 24 lutego 2012 r. Zatem zdaniem apelującego i nie budzi wątpliwości, że okres służby wojskowej i praktycznej nauki zawodu nie został zaliczony do pracy w szczególnych warunkach.

Nadto M. W. działając przez pełnomocnika wniósł o uzupełnienie postępowania przez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach w czasie praktyki zawodowej w czasie nauki zawodu, innych świadków na okoliczność zajmowania identycznego stanowiska pracy w zakładzie pracy (...) S. i uznania ich okresu pracy za pracę w warunkach szczególnych przez ZUS oraz ponownego przesłuchania świadków na okoliczność rzeczywiście wykonywanej przez ubezpieczonego pracy w PGR M., szczegółowego wypytania świadków na okoliczność czy apelujący rzeczywiście pracował w biurze, czy był to biuro czy też kantorek znajdujący się na magazynie chemikaliów.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania obecnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do

oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji są trafne i nie naruszają prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia.

W kontekście przedmiotu sporu trzeba zaznaczyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym są stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Z powyższych względów wykonywanie pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Jednocześnie z uwagi na zarzut apelacji sąd odwoławczy akcentuje, że nawet dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, iż treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne wykonywane czynności pracownicze. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie takie nawet gdy jest zawarte w świadectwie pracy (świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach), uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie.

W przedmiotowej sprawie kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest ustalenie czy M. W. wykazał staż co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, przy czym w świetle zarzutów apelacji przedmiot sporu skoncentrował się zasadniczo wokół okresu:

- odbytej zasadniczej służby wojskowej od 25 października 1976 r. do 14 października 1978 r. (1 rok, 11 miesięcy i 20 dni)
- pobierania nauki zwodu od 1 września 1971 r. do 17 czerwca 1974 r. (2 lata, 9 miesięcy i 17 dni) oraz

- zatrudnienia od 2 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. w (...) S.A. Oddział w K. na stanowisku kierownika posterunku energetycznego, kierownika Oddziału (5 lat, 2 miesiące).

W sprawie bezspornym bowiem jest fakt, że organ rentowy ustalił ubezpieczonemu okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 7 lat, 1 miesiące i 26 dni, uwzględniając okresy zatrudnienia od 18 czerwca 1974 r. do 23 października 1976 r., od 20 października 1978 r. do 17 marca 1979 r. oraz od 20 listopada 1980 r. do 10 kwietnia 1985 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ubezpieczonemu do tych okresów należy doliczyć okres odbytej zasadniczej służby wojskowej, bowiem nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, że przed odbyciem tej służby i po jej zakończeniu M. W. wykonywał pracę w szczególnych warunkach w Zakładzie (...) jako elektromonter linii napowietrznych wysokich i najwyższych napięć od 18 czerwca 1974 r. do 17 marca 1979 r.

Sąd Apelacyjny w tym zakresie podziela ugruntowany już orzecznictwie pogląd, że do okresu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym - art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej - tj. do okresu pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej - zalicza się czas zasadniczej służby wojskowej odbytej w okresie obowiązywania art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w brzmieniu obowiązującym w okresie odbywania tej służby. Taka teza została zawarta między innymi w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013 r., II UZP 6/13 (OSNP 2014/3/42 oraz LEX nr 1385939). W okresie odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej obowiązywał bowiem przepis art. 108 ust. 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony stanowiący, że: „Czas odbywania zasadniczej lub okresowej służby wojskowej wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby” oraz przepis § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1968 r. w sprawie szczególnych uprawnień żołnierzy i ich rodzin stanowiący, iż „Żołnierzowi, który podjął zatrudnienie stosownie do zasad określonych w § 2-4, wlicza się czas odbywania służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym podjął zatrudnienie, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem w tym zakładzie oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie”. Obowiązujące więc w dacie odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej przepisy regulujące stosunek tej służby ustanawiały „fikcję prawną, z której wynikało, że pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach, który po zakończeniu czynnej służby wojskowej powrócił do tego zatrudnienia w przepisany terminie, zachowywał status pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w okresie pełnienia tej służby.” (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego powołanej powyżej).

Zaliczenie powyższego okresu do okresu pracy w szczególnych warunkach ubezpieczonego pozwala na ustalenie, że M. W. legitymuje się okresem 9 lat, 1 miesiąca i 16 dni pracy w szczególnych warunkach.

Pozostałe okresy eksponowane przez apelującego nie podlegają uwzględnieniu, bowiem nie stanowiły pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z przepisami rozporządzenia.

Odnosnie okresu pobierania nauki zawodu elektromontera przy (...) w G. podkreślić należy, że okres ten został uwzględniony do okresów składkowych zgodnie ze świadectwem pracy wystawionym przez pracodawcę, jednak nie mógł zostać zaliczony do okresu pracy w szczególnych warunkach skoro sam pracodawca nie objął tego okresu świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach wskazując, zarówno w świadectwie pracy, jak i świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, że pracę taką M. W. wykonywał dopiero od dnia 18 czerwca 1974 r. (świadectwo pracy k. 17 akt ZUS, świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach k. 19 akt ZUS). Nadto wyjaśnić należy, że również ta kwestia została rozstrzygnięta w sposób nie budzący wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W myśl utrwalonego stanowiska, podzielanego przez skład sędziowski orzekający w sprawie, młodociany odbywający naukę zawodu w ramach umowy zawartej z zakładem pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. nr 45, poz. 226 ze zm.), posiadał

wprowadzie status pracownika w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oraz ubezpieczeniu społecznym, jednakże okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem kształcenia się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2012 r., I UK 262/11, LEX nr 1215775; z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 298/11, LEX nr 1215466 czy z dnia 5 marca 2013 r., II UK 341/12, LEX nr 1618806 oraz w wyroku z dnia 22 sierpnia 2012 r., I UK 130/12, LEX nr 1265553). Z założenia uczeń przyuczony do wykonywania prac określonych w art. 32 ust. 2 u.e.r.f.u.s., o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, nie mógł ich wykonywać i faktycznie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz najwyżej w wymiarze czasu pracy przewidzianym dla pracowników młodocianych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2012 r., II UK 96/11, LEX nr 1215433). Ponieważ ubezpieczony pobierał naukę zawodu jako uczeń (...), a wykonywanie pracy następowało przemiennie z pobieraniem nauki okres ten nie podlega wliczeniu do okresu pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej i rozporządzenia.

Odnośnie ostatniego okresu wskazywanego przez ubezpieczonego jako okres pracy w szczególnych warunkach tj. zatrudnienia w (...) S.A. od dnia 2 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku Kierownika Posterunku Energetycznego i Kierownika Oddziału, poza okolicznościami szczegółowo omówionymi przez sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem obowiązków powierzonych M. W. i faktycznie wykonywanych oraz miejsca zatrudnienia, struktury zatrudnienia i organizacji pracy najpierw Posterunku, a następnie Oddziału, należy też mieć na uwadze, iż sam ubezpieczony w apelacji wskazuje, że był przeszkolony w kierunkach, w których w każdej sytuacji mógł zająć stanowisko. Twierdzenie to znajduje odzwierciedlenie w ustaleniach dokonanych przez Sąd Okręgowy. Jednak nie jest ono jednoznacznie z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony bowiem był przełożonym pracowników zatrudnionych na różnych stanowiskach, organizował im prace i rozliczał jej wykonanie oraz odpowiadał za działalność Posterunku / Oddziału we wszystkich jej aspektach. Okoliczność, że poszczególni pracownicy mieli przydzielone określone zakresy obowiązków (referent, który wykonywał zadania należące do segmentu obrotu i sprzedaży czy elektromonter, który zajmował się Techniczną Obsługą Odbiorców) nie zwalniała przecież ubezpieczonego z odpowiedzialności za funkcjonowanie Posterunku / Oddziału jako całości. Aktualnie akcentowanie, że ubezpieczony wręcz wykonywał pracę elektroenergetyczne stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jest dokonywane na potrzeby niniejszego procesu, w oderwaniu od rzeczywistego sposobu wykonywania pracy w spornym okresie i z pominięciem innych czynności zarządczych w Posterunku / Oddziale.

Sąd Apelacyjny, ponieważ w całości podziela bardzo szczegółowe rozważania faktyczne i prawne dotyczące tego okresu zatrudnienia M. W., nie widzi potrzeby powtarzania argumentacji, która legła u podstaw odmowy uwzględnienia tego okresu jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Podkreślić tylko należy, że sąd pierwszej instancji uwzględnił cały materiał dowodowy, a akta osobowe ubezpieczonego prowadzone przez pracodawcę wraz ze szczegółowymi zakresami obowiązków apelującego nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w tym okresie. Ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu pierwszej instancji w całości znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, są logiczne, spójne i zgodne z doświadczeniem życiowym i zawodowym. Nie można utożsamiać pracownika na stanowisku kierowniczym z pracownikiem fizycznie wykonującym pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, nawet jeżeli kierownik organizuje pracę tego pracownika i ją nadzoruje. Nie można bowiem pomijać, że kierownik organizował i nadzorował pracę większej grupy pracowników zatrudnionych na różnych stanowiskach i w zróżnicowanych warunkach pracy.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy uznał, że zarzuty naruszenia prawa procesowego, które doprowadziły do naruszenia prawa materialnego okazały się nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski o uzupełnienie materiału dowodowego przez przesłuchanie świadków na okoliczności przytoczone we wniosku z dnia 21 czerwca 2016 r. uznając, że:

- okoliczność warunków pracy w PGR M., w szczególności, iż ubezpieczony nie miał biura, a jedynie kantorek, w którym wykonywał pracę związaną z prowadzeniem dokumentacji nie budziła żadnych wątpliwości sądu odwoławczego. Z zeznań świadków R. S. i H. Z. oraz zachowanej dokumentacji osobowej dokładnie wynika charakter pracy ubezpieczonego, miejsce świadczenia pracy oraz różnorodność wykonywanych czynności pracowniczych. Przy czym, świadek R. S. jednoznacznie zeznał, że ubezpieczony czynności administracyjno-biurowe wykonywał w specjalnie wydzielonym do tego kantorku. Mimo tego, okres zatrudnienia M. W. w PGR M. na stanowisku magazyniera jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie był okresem pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej skoro ubezpieczony zajmował się całą gospodarką magazynową, w tym dokumentacją, przyjmowaniem i wydawaniem materiałów, obsługiwał różne magazyny (magazyn paliw, magazyn chemiczny, magazyn nawozów, magazyn paszowy i magazyn zbożowy), nadto był odpowiedzialny za odzież i środki czystości dla załogi, a do jego obowiązków należało także przyjmowanie i wydawanie produktów spożywczych i przemysłowych dla wszystkich pracowników. Takie ustalenia wskazują, że w okresie zatrudnienia PGR M. ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach, która byłaby objęta wykazem A załącznika do rozporządzenia;

- brak jest możliwość zaliczenia jako okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach pracy świadczonej przez ubezpieczonego w czasie nauki zawodu, z powodów wyżej już omówionych;

- okoliczność, iż inne osoby, które zajmowały identyczne stanowiska pracy jak ubezpieczony w (...) S.A (...) S. i którym organ rentowy uznał ten okres pracy za okres pracy w szczególnych warunkach, nie mogła mieć wpływu na ocenę spełnienia przesłanek przez M. W. do wnioskowanego świadczenia. Podkreślić bowiem trzeba, że sąd rozpoznając odwołanie w sprawie o prawo do świadczenia emerytalnego bada spełnienie wszystkich ustawowych przesłanek przez odwołującego się. I ustalenie, że M. W. nie wykazał co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r., legło u podstaw odmowy przyznania wnioskowanego świadczenia. Sąd nie badał natomiast czy i jakie warunki spełniły osoby powoływane przez ubezpieczonego na świadków, bowiem to nie było przedmiotem zaskarżonej decyzji z dnia 5 sierpnia 2015 r. Jednocześnie wyjaśnić należy, że istotną cechą ubezpieczeń społecznych jest schematyzm prawa do świadczeń. Wyraża się on w bezwzględny przestrzeganiu równości formalnej, bez możliwości korekty w przypadkach uzasadnionych okolicznościami sytuacji jednostkowej. W związku z tym w prawie ubezpieczeń społecznych nie ma klauzul generalnych, tj. zwrotów ustawowych, pozwalających na indywidualne potraktowanie każdego przypadku ze względu na np. zasady współżycia społecznego. Dlatego okoliczność, że ubezpieczony został uznany za osobę niepełnosprawną (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 17 lipca 2015 r.), czy też że z uwagi na stan zdrowia pozostaje w leczeniu (skierowanie do szpitala z dnia 20 grudnia 2014 r.), nie może mieć żadnego wpływu na ocenę spełnienia przesłanek do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i dlatego apelację jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono w całości.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk